

FANTASTYCZNE STWORY I BESTIE

w dziejach i kulturze
od antyku po czasy
najnowsze



pod redakcją
Jagny Rity Sobel
i Marka L. Wójcika

**Fantastyczne stwory i bestie
w dziejach i kulturze
od antyku po czasy najnowsze**

Fantastyczne stwory i bestie w dziejach i kulturze od antyku po czasy najnowsze

pod redakcją
Jagny Rity Sobel i Marka L. Wójcika



**WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA**

Kraków 2025

mgr Jagna Rita Sobel

Uniwersytet Wrocławski

 <https://orcid.org/0000-0002-1345-703X>

 jagna.sobel2@uwr.edu.pl

dr hab. Marek L. Wójcik, prof. UWr

Uniwersytet Wrocławski

 <https://orcid.org/0000-0002-2009-5559>

 marek.wojcik@uwr.edu.pl

© Copyright by Uniwersytet Wrocławski and individual authors, 2025

Recenzenci

dr hab. Agnieszka Gut, prof. US

prof. dr hab. Róścisław Żerelik

Opracowanie redakcyjne

Agnieszka Sabak

Projekt okładki

Maria Michalska

ISBN 978-83-8368-224-2 (druk)

ISBN 978-83-8368-226-6 (PDF)

<https://doi.org/10.12797/9788383682266>

Wydanie publikacji zostało sfinansowane przez Uniwersytet Wrocławski Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

<https://akademicka.pl>

Spis treści

Wstęp.....	7
KRZYSZTOF TOMASZ WITCZAK, Kampe – bestia morska i podziemna o hybrydalnym kształcie. <i>Testimonia</i> w literaturze i sztuce antycznej.....	11
ANDRZEJ WYPUSTEK, Bestie seksualne? Gemma z Lejdy i wizerunek kobiecej homoerotyki w kulturze grecko-rzymskiej.....	39
GRZEGORZ FIRST, Antyczna hybryda, diabeł w średniowieczu. Kilka uwag o źródłach wizerunków bestii w sztuce.....	69
ZBIGNIEW LANDOWSKI, Świat postaci fantastycznych w muzułmańskich średniowiecznych bestiariuszach i ich późniejsza obecność w kulturze	91
DAWID LIPIŃSKI, TOMASZ LIPIŃSKI, Smoki w wierzeniach Kaszubów na tle ślōwiańskim	111
STANISŁAW ROSIK, Monstrum z much na hagiograficznej scenie nadbałtyckich misji św. Ottona z Bambergu (przekaz Ebona z Michelsbergu o Chockowie w 1128 r. z okrucami dzieł Thietmara z Merseburga, Adama z Bremy, Helmolda z Bozowa i Wincentego Kadłubka w tle).....	149
ADAM KRAWIEC, Niezwykłe istoty w <i>Księdze Jana Mandeville'a</i>	161
JAGNA RITA SOBEL, Fantastyczne stwory i bestie w ikonografii średniowiecznych pieczęci rycerstwa śląskiego	193
WAWRZYNIEC KOWALSKI, Smoczy ślad w średniowiecznych i wczesnonowożytnych podaniach o początkach Dubrownika	213
JULIA CZAPLA, Ciekawy przypadek jednorożca ze Schwerinu. Między tradycją a historią naturalną	231
GRZEGORZ SOBEL, <i>Hatzfeldtsuppe</i> , czyli kuchnia u stóp góry smoka. Rekonesans badawczy kultury kulinarnej Żmigrodu przed 1945 r.	247
JOANNA NOWOSIELSKA-SOBEL, Nie tylko Liczyrzepa! Kunegunda z zamku Chojnasty a propagandowy wymiar legend w procesie oswajania krajobrazu kulturowego Kotliny Jeleniogórskiej i Karkonoszy po drugiej wojnie światowej.....	267
MICHAŁ MYŚLIŃSKI, Smoki, jeże, nietoperze... Podręczny bestiariusz srebrnej biżuterii PRL-u	303
MAREK L. WÓJCIK, <i>Draco defensor</i> . O pozytywnych konotacjach symboliki smoka w heraldyce miejskiej. Przykład Żmigrodu	315

Indeks nazwisk	353
Indeks postaci literackich i legendarnych	369
Indeks nazw geograficznych	373

Wstęp

To, co nieznanne, obce i odległe, od zawsze pobudzało ludzką wyobraźnię. Przez długie wieki horyzonty geograficzne przeciętnego człowieka ograniczały się przeważnie do najbliższej przestrzeni, tej dobrze mu znanej, oswojonej i ujarzmionej, a wielki świat – stopniowo powiększający się o nowo odkrywane ziemie i lądy – poznawał on najczęściej z opowieści podróżników lub kupców. Ich relacje, w których nierzadko zacierały się granice między prawdą a fikcją, utrwały w powszechnej świadomości wizje egzotycznych krain, zamieszkałych przez dziwaczne humanoidy (np. jednonogich lub pozbawionych głów ludzi, istoty o ludzkim korpusie z psimi głowami) i osobliwe zwierzęta (m.in. jednorożce, gryfy, smoki, syreny). Wiadomości o nich pojawiały się z czasem w kronikach i dziełach uczonych mężów, zarówno świeckich, jak i duchownych. Pisali o nich choćby Pliniusz Starszy, anonimowy autor *Fizjologa*, C. de Bridia czy Olaus Magnus. Ich wizerunkami ozdabiano karty średniowiecznych manuskryptów. Umieszczano je także – zwłaszcza w okresie wczesnonowożytnym – na mapach kontynentów, mórz i oceanów, wskazując w ten sposób miejsca ich bytowania oraz ostrzegając żeglarzy i wędrowców przed potencjalnym zagrożeniem. Pojawiały się w sztukach plastycznych jako alegorie i atrybuty, egzemplifikacje dobra lub zła. Były nieodłączną częścią wierzeń ludowych, licznych legend, mitów i baśni. Już od XII w. ogromnie popularnym źródłem wiedzy o nich, wzorowanym na powstałym między II a IV stuleciem *Fizjologu*, były bestiariusze. Zawierały one opisy i iluminowane podobizny różnych zwierząt, tak rzeczywistych, jak i – patrząc z dzisiejszej perspektywy – wyimaginowanych, które opatrywano komentarzem moralnym i stosownym napomnieniem. Przekonanie bowiem o istnieniu tych ostatnich, a przynajmniej niektórych z nich, od początku swego istnienia silnie umacniał Kościół, wykorzystując motywy zoomorficzne jako środek służący ujawnianiu ukrytych w *Biblii* i pismach teologicznych pouczeń moralnych i objaśnianiu chrześcijańskich prawd wiary.

Menażeria fikcyjnych stworów zadomowionych od wieków w europejskiej kulturze, niejednokrotnie wyposażonych w głębokie ikonograficzne bądź werbalne treści alegoryczne, eschatologiczne i symboliczne, ulega od dłuższego czasu swojej masowej zagładzie. Centaury, feniksy, gryfy, jednorożce, pegazy, smoki, syreny i inne – wywodzące się z tradycyjnego świata ludzkiej wyobraźni – zoomorficzne hybrydy są wszak coraz częściej wypierane przez dziwne istoty nowej generacji

(androidy, superbohaterów), związane z superszybkim rozwojem techniki i nauki, kreowane przeważnie przez twórców filmów i komiksów oraz producentów gier komputerowych. Niesie to ze sobą ryzyko zupełnego unicestwienia tamtych, przed czym w *Kabarecie metafizycznym* przestrzegała nie tak dawno Manuela Gretkowska, odnosząc się do realnych zagrożeń dla istnienia ziemskiej fauny. Pisała ona z pełnym przekonaniem: „[...] Mówi się teraz tak dużo o ochronie zwierząt, ocaleniu ginących gatunków. Zakazuje się polowania na pandy, wieloryby, białe tygrysy. Czemu by nie chronić ginących zwierząt ludzkiej fantazji: gryfów, sfinksów, syren, wilkołaków, jednoroźców. Do ich przetrwania wystarczy tak niewiele – nasza wiara, że istnieli”. I z troską wzywała: „Ratujmy więc jednoroźce”.

W odpowiedzi na ten literacki apel postanowiliśmy wydobyć z mroków współczesnej niepamięci te fantastyczne stwory i bestie, które zapisały się w dziejach, tradycji i kulturze różnych regionów i cywilizacji, przyglądając się im jednak – jako wyjątkowemu fenomenowi kulturowemu – od strony naukowej. Co prawda, były one już niejednokrotnie przedmiotem refleksji licznych badaczy, ale uznaliśmy, że warto uzupełnić dotychczasowe osiągnięcia o nowe spojrzenie o charakterze interdyscyplinarnym. Toteż do udziału w projekcie zaprosiliśmy przedstawicieli różnych dyscyplin reprezentujących ośrodki badawcze w całej Polsce, którzy przybyli w dniach 21–22 IX 2023 r. do Wrocławia, by wziąć udział w konferencji naukowej zorganizowanej pod hasłem inspirowanym cytatem z *Nowych Aten* Benedykta Chmielowskiego „»Smoka pokonać trudno, ale starać się trzeba«. Fantastyczne stwory i bestie w dziejach i kulturze”. Plonem tego owocnego merytorycznie spotkania, obfitującego w inspirujące prelekcje i dyskusje, jest niniejsza książka, zawierająca 14 spośród 18 wygłoszonych na nim referatów.

Oddawany do rąk Czytelników tom otwiera artykuł Krzysztofa Tomasza Witczaka, który podjął się usystematyzowania antycznych świadectw literackich na temat Kampe, próbując równocześnie odszukać jej podobizny w sztuce starożytnej. Problematykę antyczną porusza również Andrzej Wypustek, który – wychodząc od osobliwej sceny erotycznej ukazanej na tzw. Gemmie z Lejdy – przedstawił sposób postrzegania kobiecej homoerotyki w kulturze grecko-rzymskiej. Badaniem ciągłości i zmiany w przedstawieniach istot magicznych w sztuce antyku i średniowiecza zajął się z kolei Grzegorz First, a wizerunki fantastycznych postaci w średniowiecznych bestiariuszach muzułmańskich przybliżył Zbigniew Landowski. Przybliżenia zagadnienia obecności smoków w wierzeniach Kaszubów podjęli się Dawid i Tomasz Lipińscy, rozpatrując je na szerokim tle wierzeń słowiańskich. Stanisław Rosik natomiast przeanalizował w swoim artykule symbolikę monstrum utworzonego z roju much, które – według przekazu Ebona z Michelsbergu – wyleciały ze zniszczonej pogańskiej świątyni w Chockowie, porównując tę opowieść z ówczesnymi podaniami na temat chrystianizacji i rugowania kultów rodzimych. Fantastycznymi

istotami opisanymi na kartach XIV-wiecznej *Księgi Jana Mandeville'a* zajął się z kolei Adam Krawiec, a Jagna Rita Sobel dokonała przeglądu średniowiecznych pieczęci rycerzy śląskich, wyobrażających wymaginowane stworzenia, próbując dociec symboliki ich przekazu. Wawrzyniec Kowalski przeanalizował wątki o ujarzmieniu gadziej bestii w podaniach dotyczących bajecznych dziejów południowej Dalmacji, w szczególności Dubrownika.

W epokę nowożytną wprowadza Czytelników artykuł Julii Czapli, która poszukuje w nim odpowiedzi na pytanie, dlaczego na jednym z najstarszych dzieł malarzkich wpisujących się w nurt XVI-wiecznego realistycznego malarstwa animalistycznego pojawia się jednorożec, uważany już wówczas za zwierzę fantastyczne. Kolejne dwa teksty, autorstwa Grzegorza Sobela i Joanny Nowosielskiej-Sobel, łączą się z tematyką konferencji nieco luźniej, nie dotyczą wszak wprost fantastycznych stworów i bestii, lecz stanowią interesujący przykład symboliki czasów minionych, odwołującej się do istot fikcyjnych. Z tego względu, chcąc ukazać jak najszerszą perspektywę ujęć zaproponowanego Autorom tematu, postanowiono włączyć je do niniejszego tomu. Pierwszy z nich maluje pejzaż kultury kulinarnej rozwijającej się przed 1945 r. u stóp „góry smoka”, w mieście Żmija, czyli w dolnośląskim Żmigrodzie (Trachenberg), drugi zaś przedstawia – na podstawie analizy utworów literackich Józefa Sykulskiego – propagandową rolę legend w procesie osławiania krajobrazu kulturowego Kotliny Jeleniogórskiej oraz Karkonoszy po II wojnie światowej, poświęcając przy tym szczególną uwagę wizerunkowi postaci Kunegundy z zamku Chojnasty (Chojnik), będącej swoistą paralipomeną opowieści ludowych o bardziej znanym Liczyrzepie. Świat tytułowych fantastycznych stworów pojawia się natomiast w artykule Michała Myślińskiego, który omawia przykłady wykorzystania ich jako motywów dekoracyjnych srebrnej biżuterii wytwarzanej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Tom wieńczy heraldyczne rozważania Marka L. Wójcika, który na przykładzie herbu Żmigrodu wyjaśnia, że symbol smoka w heraldyce nie jest semioforem wyłącznie negatywnych znaczeń i może mieć również pozytywne konotacje.

Wyrażamy nadzieję, że różnorodność wątków podjętych przez Autorów zachęci do sięgnięcia po prezentowaną publikację, a w konsekwencji stanie się inspiracją do dalszych studiów nad coraz bardziej oddalającym się w przeszłość światem smoków, jednorożców i gryfów. Wydaje się, że jest to temat nadal aktualny, wciąż obecny w kulturze, a nawet rozpalający kontrowersje, co potwierdzają kończące książkę studia Michała Myślińskiego i Marka L. Wójcika. Warto więc, jak sądzimy, przyglądać mu się na nowo z różnych perspektyw dyscyplinarnych i metodologicznych.

Jagna Rita Sobel, Marek L. Wójcik

KRZYSZTOF TOMASZ WITCZAK

Uniwersytet Łódzki

<https://orcid.org/0000-0001-8895-974X>

Kampe – bestia morska i podziemna o hybrydalnym kształcie. *Testimonia* w literaturze i sztuce antycznej

1. Krótkie wprowadzenie do zagadnienia¹

Starożytni Grecy wierzyli, że zmarli nie mogą powrócić z podziemi do świata żywych, gdyż wyjścia z Hadesu strzegą rozmaite, bardzo trudne do pokonania monstra. Najślynniejszym potworem strzegącym Hadesu był, rzecz jasna, trójgłowy pies Cerber, którego Herakles sprowadził na ziemię, wypełniając jedną z dwunastu zleconych mu prac. Najwięksi zbrodniarze i przestępcy byli zsyłani do Tartaru, czyli najgłębszej czeluści Hadesu, gdzie odbywali kary za wcześniej popełnione grzechy. W przekonaniu antycznych Greków Tartar powstał w czasach, gdy rządy nad światem sprawował Kronos, ojciec i poprzednik Dzeusa stojącego na czele panteonu bogów olimpijskich. Kronos, władca Tytanów, zesłał do Tartaru Cyklopów i Hekatonchejrów (Sturękich Olbrzymów), którzy się zbuntowali przeciw niemu, a na ich

¹ Niniejszy artykuł został przedstawiony (w skróconej wersji) na konferencji naukowej pt. *Smoka pokonać trudno, ale starać się trzeba. Fantastyczne stwory i bestie w dziejach i kulturze* (Wrocław, 21–22 IX 2023 r.). Pragnę podziękować uczestnikom konferencji za ciekawą dyskusję, pytania i uzupełnienia. W pracy wykorzystano częściowo dwa moje wcześniej napisane artykuły: KRZYSZTOF TOMASZ WITCZAK, *Mityczny potwór Kampe w Fasti Owidiusza*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae”, 33 (2023), 1, s. 451–465; IDEM, *Potwór morski zwany κάμπη*, „Alcumena. Pismo interdyscyplinarne”, 4 (2023), 3, s. 55–69. Inny artykuł, zob. IDEM, *Worlds where Campe dwells*, „Świat i Słowo”, 42 (2024), 1, s. 17–30, powstał na bazie niezależnych przemyśleń i wypowiedzi.

straży postawił tajemniczą potworzycę o imieniu Kampe². Podczas dziesięcioletniej wojny między Tytanami i olimpijskimi bogami Dzeus zabił piorunem Kampe, uwolnił Cyklopów i Sturękich z Tartaru, dzięki czemu tytanomachia zakończyła się zwycięstwem olimpijskich bogów, jak zgodnie informują Eumelos z Koryntu (fr. 6), Apollodor z Aten (*Bibl.* I 2, 1) i Nonnos z Panopolis (*D.* XVIII 233–264). Nieco inną wersję mitu prezentuje Publiusz Owidiusz Nazon (*Fasti* III 793–808), który w opozycji do hellenśkich mitografów podaje, że w dobie tytanomachii potworzyca Kampe była uwięziona w Hadesie za potrójnym murem. Zabił ją tytan Briareus, który chciał zapewnić zwycięstwo Kronosowi i Tytanom. Jowisz (utożsamiony z greckim Dzeusem) przechytrzył jednak Briareusa, wysławszy drapieżne ptaki – kanie, które porwały wnętrzności Kampe i przyniosły najwyższemu bogu. Ten, wypełniając przepowiednię, złożył je w ofierze i dzięki temu osiągnął zwycięstwo w walce z Tytanami.

Kampe występuje nie tylko jako bohaterka prehistorycznej tytanomachii, lecz także w innych (alternatywnych) mitach jako potworzyca wrogo nastawiona wobec ludzi i bogów. Diodor Sycylijski (*Bibl.* III 72) opisuje wędrówki boga Dionizosa po oikumene i przy okazji wymienia zrodzoną z ziemi Kampe jako prześladowczynię mieszkańców Libii, którzy nie byli w stanie pokonać krwiożerczej bestii. Bóg Dionizos stanął po stronie Libijczyków, zabił Kampe i na jej ogromnych zwłokach usypał wielki kopiec, który w czasach Diodora był oglądany w miejscowości Zabirna. Opowieści greckich i rzymskich mitografów nie zawsze są zgodne i często różnią się w niektórych szczegółach, lecz wyrażają ugruntowane przekonanie o naturze potworzycy zwanej Kampe. Była ona ogromnym stworzeniem, prześladowającym zarówno ludzi, jak i Cyklopów, i Sturękich. Mało kto był w stanie ją pokonać. Jedynie trzech bogowie zdołali zabić Kampe: walczący piorunami Dzeus, bóg winy Dionizos oraz tytan Briareus słynący z wyjątkowej siły.

W greckich mitach Kampe była mieszkanką podziemi, wrogo usposobioną wobec ludzi. Uznawano ją albo za strażniczkę w Tartarze, albo za bestię uwięzioną w Hadesie za potrójnym murem. Antyczne przekazy dokumentują też jej pobyt na

² GUSTAW EDUARD BENSELER, *Wörterbuch der griechischen Eigennamen*, 3. Auflage, Braunschweig 1911, s. 613; PIERRE GRIMAL, *A Concise Dictionary of Classical Mythology*, Oxford 1990, s. 84; ANDRZEJ MARIA KEMPIŃSKI, *Słownik mitologii ludów indoeuropejskich*, Poznań 1993, s. 217; IDEM, *Encyklopedia mitologii ludów indoeuropejskich*, Warszawa 2001, s. 220; CHARLES RUSSELL COULTER, PATRICIA TURNER, *Encyclopedia of Ancient Deities*, New York–London 2012, s. 115; ANNA FERRARI, *Dizionario di mitologia greca e latina*, Milano 2018, s. 138; HANNA FURGO, *Boginie, dziewice, potworzyce. Leksykon kobiet w mitologii greckiej*, Warszawa 2022, s. 350; ANNA JANKOWIAK, *Bestie antyku. Potwory i demony w świecie starożytnych Greków i Rzymian*, Poznań 2024, s. 59, 146.

jakimś odległym od Grecji lądzie (zwłaszcza w Libii³). Grecy doby antycznej byli głęboko przekonani, że w opływającym ziemię oceanie w dalszym ciągu żyją potwory morskie zwane *kampai*, prawdopodobnie tożsame z legendarną Kampe, strażniczką Tartaru. Wspominają o nich komediopisarz Epicharm z Kos (fr. 194), Lykofron z Chalkis (Lyc. Alex. 413–416) oraz Hesychios z Aleksandrii (Hesych. κ-613).

Artykuł ma na celu zwięzłe usystematyzowanie starożytnych przekazów dotyczących przerażającej potworzycy Kampe (gr. Κάμπη) oraz morskiej bestii zwanej kampe (gr. κάμπη). Dostępne *testimonia* literackie przedstawię w kolejności chronologicznej, poczynawszy od Eumelosa z Koryntu i Epicharma z Kos, a skończywszy na Nonnosie z Panopolis i Hesychiosie z Aleksandrii. Niezmiernie ważnym elementem mojego opracowania będzie próba odszukania możliwych podobizn Kampe w sztuce antycznej (greckiej, etruskiej lub rzymskiej).

2. *Testimonia* literackie

Przegląd literackich świadectw dotyczących fantastycznej potworzycy zwanej Kampe oraz potwora morskiego określanego terminem κάμπη ułożono w porządku chronologicznym, przy czym dwie najstarsze atestacje (2.1; 2.2) odwołują się do dzieł niezachowanych w tradycji bezpośredniej.

2.1. Eumelos z Koryntu (VII/VI w. p.n.e.)

Epickie dzieło Eumelosa z Koryntu pt. *Tytanomachia* nie zachowało się w oryginale⁴. W literaturze przedmiotu zakłada się, że Apollodor z Aten (zob. 2.4), opisując wojnę

³ W opracowaniach słownikowych badacze definiują Kampe jako: „jakieś bajeczne zwierzę w Libii” (*Słownik grecko-polski*, red. ZOFIA ABRAMOWICZÓWNA, t. 2: E–K, Warszawa 1960, s. 555); „monstre marin fabuleux en Libye” (PIERRE CHANTRAINE, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*, t. 2: E–K, Paris 1970, s. 490). Wiele nowożytnych opracowań tradycyjnie (choć bez źródłowych podstaw) odwołuje się do Indii jako miejsca występowania bestii zwanej Kampe, np. „ein indischer Ungeheuer” (G.E. BENSELER, *Wörterbuch*, s. 613); „(indisches) Meerungeheuer” (HJALMAR FRISK, *Griechisches etymologisches Wörterbuch*, Bd. 1: A–Ko, Heidelberg 1960, s. 774); ‘kampe, a fabulous monster of India’ (FRANCO MONTANARI, *The Brill Dictionary of Ancient Greek*, Leiden–Boston 2018, s. 1031); „mityczne zwierzę w Indiach” (*Słownik grecko-polski*, oprac. OKTAWIUSZ JUREWICZ, Truskaw 2021, s. 489).

⁴ Datacja twórczości Eumelosa pozostaje cokolwiek dwuznaczna, choć nie ulega wątpliwości, że jego dzieła powstały w epoce archaicznej (posthomeryckiej), zob. JOACHIM LATACZ, *Eumelos* [5], [w:] *Brill’s Encyclopaedia of the Ancient World New Pauly*, eds. HUBERT CANCIK, HELMUTH SCHNEIDER, vol. 5: *Equ – Has*, Leiden–Boston 2004, s. 163. W literaturze przedmiotu zakłada się często, że Eumelos działał w drugiej połowie VIII w. p.n.e., zob.

Książka, będąca pokłosem interdyscyplinarnej konferencji naukowej, jest zbiorem 14 artykułów koncentrujących uwagę na wyjątkowym fenomenie kulturowym, jakim są fantastyczne stwory i bestie. Impulsem do jej powstania jest zauważalny od pewnego czasu proces swoistej zagłady centaurów, feniksów, gryfów, jednorożców, pegazów, smoków, syren i wielu innych przedstawicieli świata ludzkiej wyobraźni, skutecznie wypieranych przez istoty nowej generacji, związane z superszybkim rozwojem techniki i nauki, kreowane przeważnie przez twórców filmów i komiksów oraz producentów gier komputerowych. Autorzy książki przywracają pamięć o menażerii fantastycznych stworów i bestii, ukazują ich rolę w dziejach, tradycji i kulturze różnych regionów i cywilizacji, a także odkrywają przekazywane za ich pomocą ikonograficzne i werbalne treści alegoryczne, eschatologiczne i symboliczne. Tom z pewnością zainteresuje przedstawicieli i miłośników wielu dyscyplin humanistycznych, m.in. historii, historii sztuki, kulturoznawstwa czy literaturoznawstwa.



9 788383 682242